

**La bestia nera, jak mawiają we Włoszech. W środowy wieczór zespół Giallorosich podejmie na Stadio Olimpico Atalantę, zespół wyjątkowo dla siebie niewygodny, jeśli chodzi o ostatnie potyczki w Rzymie. Giallorossi czekają na domową wygraną z ekipą Nerazzurri od kwietnia 2014 roku. Czas więc przełamać fatalną passę, tym bardziej że będzie to pojedynek z tych o sześć punktów, jako że obydwie drużyny aspirują do walki o Ligę Mistrzów. Dodatkowym smaczkiem spotkania będzie potyczka aktualnego trenera Romy, Paulo Fonseci z Gian Piero Gasperinim, a więc tym, o którego Giallorossi zabiegali najmocniej, zanim do stolicy Włoch zawitał Portugalczyk. Zapowiada się ciekawe widowisko.**

Niedzielną rywalizacja będzie 115 zespołów w najwyższej klasie rozgrywkowej. 52 z tych meczów wygrali Giallorossi, 25-krotnie lepsza była Atalanta, a 37 razy zespoły dzieliły się punktami. Jeśli chodzi o pojedynki rozgrywane w Rzymie, lepsza jest Roma. Gospodarze wygrywali 34-krotnie, 17 razy padały remisy, a tylko w 6 przypadkach lepsza była Atalanta. Takich dysproporcji nie odzwierciedlają ostatnie sezony. Giallorossi bowiem nie wygrali z zespołem Nerazzurri w Rzymie od pięciu i pół roku. W ostatnich pięciu sezonach dwukrotnie na Stadio Olimpico lepsza była Atalanta, a trzy razy zespoły dzieliły się punktami. Co jeszcze ciekawsze, przed ową fatalną serią Roma legitymowała się ośmioma kolejnymi wygranymi nad drużyną z Bergamo, jeśli chodzi o własny stadion. Wspaniała seria zakończyła się 12 kwietnia 2014 roku, gdy zwycięstwo 3-1 dały jeszcze bramki takich postaci jak Ljajic, Gervinho i Taddei. Dla Atalanty trafił Migliaccio. Od sezonu 2014/2015 i remisu 1-1 rozpoczęło się punktowanie ze strony Nerazzurri, którzy rok później wygrali w Rzymie 2-0 między innymi po fatalnym błędzie Morgana De Sanctisa. Przed rokiem, w drugiej kolejce sezonu, zespoły podzieliły się na Stadio Olimpico punktami. Spotkanie obfitowało w fajerwerki. Giallorossi prowadzili po голу Pastore, aby jeszcze do przerwy przegrywać 1-3. Fatalnie grający zespół Di Francesco zdołał doprowadzić po zmianie stron do wyrównania i mecz zakończył się wynikiem 3-3. Pozostał jednak niesmak. Start sezonu był okresem bardzo słabej gry obydwu ekip. Do powtórki z rozgrywki doszło w drugiej rundzie. Mecz rozegrany w Bergamo zakończył się ponownie wynikiem 3-3. Tym razem to Roma prowadziła już 3-3, a po przerwie zapomniiała wybiec na boisko. Podopieczni Gasperiniego wyrównali, a w końcówce spotkania Giallorossi ryzykowali nawet powtórką ze słynnego pojedynku z Genoą, przegranego 3-4 po trzybramkowym prowadzeniu.

W obydwu meczach poprzedniego sezonu padły zatem takie same wyniki, jednak na mecie rozgrywek cieszyła się Atalanta. Zespół z Bergamo cieszył się historycznym awansem do Ligi Mistrzów i związanym z tym mocnym zastrzykiem pieniędzy, podczas gdy Giallorossi musieli zadowolić się Ligą Europy, a brak awansu na salony doprowadził do kolejnej w ostatnich latach rewolucji. Zmieniono wielu piłkarzy, ale, przede wszystkim, pojawili się nowy dyrektor sportowy i nowy trener. Tym ostatnim został Paulo Fonseca, który był czymś w rodzaju planu B bądź C, podczas gdy na pole position wymieniano właśnie nazwisko aktualnego trenera Atalanty. Sam Gasperini i prezydent Atalanty potwierdzili zresztą to, że trener rozmawiał z Romą, ale ostatecznie postanowił pozostać w Bergamo. Giallorossi tym samym, szukając

dalej, postanowili postawić na Portugalczyka, z którym zespół z Rzymu spisuje się coraz lepiej. Dowodem tego są trzy kolejne wygrane i awans na czwartą pozycję w ligowej tabeli. Po słabym początku i przede wszystkim mocnym nawiązaniu do ery Zemana w potyczkę z Genoą, w kolejnych spotkaniach zobaczyliśmy bardziej zrównoważoną drużynę, z lepiej ustawionymi środkowymi pomocnikami i większym zabezpieczeniem defensywy przez jednego z bocznych obrońców. Przy nowych rozwiązaniach gdy atakuje bowiem wysoko jeden ze skrzydłowych defensorów, drugi pozostaje praktycznie w linii ze środkowymi obrońcami. Takie rozwiązanie pozwala na większe szanse zatrzymania szybkich akcji przeciwników, co było ogromnym problemem przede wszystkim w pierwszym spotkaniu.

Z meczu na mecz zespół Giallorossich osiąga coraz lepsze dane w defensywie. W Lidze Europy zespół ze Sztambułu w zasadzie nie zagroził bramce Pau Lopeza, z kolei w ostatnią niedzielę w Bolonii, Roma pozwoliła rywalom na oddanie 6 strzałów, w tym 3 w światło bramki. Tymczasem po pierwszych trzech kolejkach Rossoblu mogli pochwalić się średnią 16 oddanych uderzeń na spotkanie. Giallorossi pozwolili graczom Bolonii na wymianę 78 podań w swojej ćwiartce obronnej boiska, co jest najlepszą liczbą tego sezonu. Poprzednio, najmniej, bo 100 podań w okolicach pola karnego Romy wymieniło Sassuolo. Z kolei w derbach piłkarze Lazio podawali między sobą aż 173 razy w ćwiartce obronnej ekipy Fonseci. Po pierwszych problemach w zderzeniu z włoskimi realiami portugalski trener pokazał, że potrafi reagować i wprowadzać zmiany. Na przedmeczowej konferencji prasowej potwierdził zresztą coraz większą „italianizację” siebie samego. Po wygranej potyczce z Bologną, z którego zwycięstwa wydawał się być najbardziej zadowolony w tym sezonie, stwierdził z kolei, że kocha piękny futbol, ale ważniejsze od niego są rezultaty. Zgadza się, bowiem piękna gra w ofensywie, jak ta z Genoą, przyniosła tylko punkt, z kolei występ w Bolonii dał komplet oczek. I właśnie tyle pasowałoby zdobyć w najbliższych trzech meczach ligowych, zanim zespół uda się na odpoczynek po pierwszym w tym sezonie maratonie meczowym, który dobiega do półmetka. Po meczu z Atalantą, w niedzielę, Giallorossich czeka wyjazdowa rywalizacja z Lecce, a następnie mecz z austriackim Wolfsberger, również na terenie rywala. Meczowy maraton zakończy domowy pojedynek z Cagliari w Serie A.

Maraton meczów to też na starcie sezonu problem Atalanty. Nie jest to jednak nic nowego dla ekipy Nerazzurri. Dwa lata temu zespół Gasperiniego grał bowiem właśnie w Lidze Europy, z której odpadł z kolei przed rokiem w play-offach. Te pozostawiły jednak sporo w nogach graczy Atalanty (start od drugiej rundy i sześć dodatkowych meczów), stąd Gomez i spółka mieli ogromne problemy na starcie sezonu. Po pierwszych ośmiu kolejkach poprzednich rozgrywek Atalanta miała na koncie sześć punktów, zatem fatalną średnią na spotkanie i miejsce tuż nad strefą spadkową. Aż trudno zatem uwierzyć, że podopieczni Gasperiniego dotarli aż na czwartą pozycję, wyprzedzając Milan, Romę i Lazio. Zespół awansował po raz pierwszy w historii do Ligi Mistrzów. Drużyna zagrała znakomicie szczególnie w drugiej rundzie sezonu, a siłą Nerazzurri były występy na wyjazdach. I tu pojawiają się mało ciekawe wieści dla Giallorossich. W całym 2019 roku zespół Atalanty przegrał tylko jeden ligowy mecz na boiskach rywali (w lutym z Torino),

odnosząc poza tym 8 zwycięstw i tylko 2 razy remisując. Zespół z Bergamo ogrywał Lazio i Napoli, a z Interem i ?Juventusem remisował na ich stadionach.

Wyjazdowy trend potwierdził się w tym sezonie. W dwóch wyjazdowych meczach ligowych Atalanta ugrała komplet punktów, na inaugurację, 3-2 Spal i ostatnio 2-1 Genoę. Gorzej zespół Gasperiniego spisywał się na własnym boisku. Najpierw Nerazzurri przegrali z Torino, a w ostatnią niedzielę zremisowali ze słabo punktującą na starcie sezonu Fiorentiną i to po голу w doliczonym czasie gry. Zresztą Atalanta przegrywała jeszcze w 85 minucie 0-2, aby ostatecznie uchronić się przed porażką. Najgorszy dla Gomeza i spółki był jednak debiut zespołu w Lidze Mistrzów. Dokładnie przed tygodniem Nerazzurri przegrali na wyjeździe, gdzie potrafią punktować jak nikt inny w Serie A, 0-4 z Dynamo Zagrzeb. To, że dla Chorwatów był to pierwszy mecz od 2015 roku w Champions League, w którym zdobyli więcej niż jednego gola, obniża jeszcze bardziej słabą ocenę za występ. Tak jak i w poprzednim sezonie ekipie Gasperiniego brakuje głębi składu, co może się odbić na wynikach w pierwszej części rozgrywek, zanim Atalanta nie odpadnie szybko – jak się wydaje – z Ligi Mistrzów. Latem prezydentowi Percassiemu udało się przede wszystkim to o czym zapewniał Gasperiniego podczas podpisania z nim nowego kontraktu. Zatrzymani zostali praktycznie wszyscy kluczowi piłkarze, a przede wszystkim najbardziej kuszeni przez inne zespoły, Ilicic, Zapata i Castagne. Jedynym, który się pożegnał, okazał się Mancini, który trafił do Romy. W nowych piłkarzy zainwestowano nieco pieniędzy, choć wydaje się to być zbyt mało jak na ekipę, która miała już problemy kadrowe przed rokiem, gdy odpadła z europejskich pucharów jeszcze w sierpniu. Jedynymi większymi transferami okazali się sprowadzony z Sevilli Muriel, a także pozyskany z Genku Malinovsky. Co ciekawe, Ukraińcem interesował się jeszcze w styczniu Monchi, a po transferze do Atalanty gracz potwierdził, że był zimą bliski przenosin do Romy. Manciniego zastąpiono opcją mocno rezerwową. Początkowo był to Skrtel, który jednak rozwiązał w ostatnim dniu mercato kontakt (mówi się, że przez zbyt ciężkie treningi), dziś jest to stary znajomy kibiców Giallorossich, Simon Kjaer. Duńczy, czego można było się spodziewać, nie zagrał do tej pory żadnej minuty. Manciniego, który rozegrał przed rokiem 35 meczów i zdobył 6 goli dla Atalanty zastąpiono zatem piłkarzem o wątpliwej jakości na tym poziomie.

#### Forma Romy:

22.09.2019, 4 kolejka Serie A: Bologna – ROMA **1-2** (Kolarov, Dzeko)

19.09.2019, 1 kolejka Ligi Europy: ROMA – Basaksehir **4-0** (gol samobójczy, Dzeko, Zaniolo, Kluivert)

15.09.2019, 3 kolejka Serie A: ROMA – Sassuolo **4-2** (Cristante, Dzeko, Mkhitarian, Kluivert)

01.09.2019, 2 kolejka Serie A: Lazio – ROMA 1-1 (Kolarov)

25.08.2019, 1 kolejka Serie A: ROMA – Genoa 3-3 (Under, Dzeko, Kolarov)

#### Forma Atalanty:

22.09.2019, 4 kolejka Serie A: ATALANTA – Fiorentina 2-2 (Ilicic, Castagne)

18.09.2019, 1 kolejka Ligi Mistrzów: Dynamo Z. - ATALANTA 4-0

15.09.2019, 3 kolejka Serie A: Genoa – ATALANTA **1-2** (Muriel, Zapata)

01.09.2019, 2 kolejka Serie A: ATALANTA – Torino 2-3 (Zapata **x2**)

25.08.2019, 1 kolejka Serie A: Spal – ATALANTA **2-3** (Gosens, Muriel **x2**)

Do dyspozycji Fonseci wraca Smalling, który do tej pory był jedynie na ławce w meczu z Lazio, ale ze względu na krótki pobyt w Trigorii nie mógł oczywiście zagrać. Na konferencji prasowej Portugalczyk potwierdził, że Anglik wyjdzie od pierwszej minuty. Pozostaje pytanie kto będzie jego partnerem. Na pewno nie będzie nim Mancini, który pauzuje za czerwoną kartkę. Być może na prawej obronie zagra Spinazzola, dając odpocząć Florenziemu, który w Bolonii walczył nie tylko z rywalem, ale też z mocnym przeziębieniem. W przodzie powinniśmy zobaczyć od pierwszej minuty Zaniolo, który w lidze przegrywa ostatnio rywalizację z Kluivertem. Holender był jednak kopnięty na Dall'Ara i prawdopodobnie będzie regenerował siły na drugą połowę lub na mecz z Lecce. W środku pola powinno obejść się bez zmian po świetnej akcji Veretout z końcówki meczu z Bologną, ale też przyzwoitej grze Cristante, który, jak można wyczytać ze słów trenera na konferencji prasowej, gra dokładnie w ten sposób jakiego Fonseca od niego oczekuje. Portugalczyk wypowiadał się o byłym gracz Atalanty w samych superlatywach, tak jak i o Dzeko i Kolarovie. Pytany o odpoczynek dla tej dwójki odpowiedział, że chciałby bardzo dać im odetchnąć, ale są zbyt ważni dla drużyny by zostać na ławce.

Przypuszczalny skład Romy:

**Lopez**

**Spinazzola Smalling Fazio Kolarov**

**Veretout Cristante**

**Zaniolo Pellegrini Mkhitarjan**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Perotti, Zappacosta, Under, Cetin

**Zawieszeni:** Mancini

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przypuszczalny skład Atalanty:

**Gollini**

**Toloi Djimsiti Palomino**

**Hateboer De Roon Malinovsky Castagne**

**Ilicic Gomez**

## Zapata

**Kontuzjowani:** Muriel

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Środowy mecz poprowadzi **Massimiliano Irrati**, dla którego będzie to 15 potyczka z udziałem Giallorossich. Bilans nie jest zbyt korzystny dla Romy: 6 wygranych, 5 remisów i 3 porażki. W ostatnim spotkaniu przez niego prowadzonym, w zeszłym sezonie, Giallorossi pokonali 4-1 Sampdorię. 2 wygrane, 5 remisów i aż 8 porażek to z kolei bilans Atalanty z Irratim na murawie.

### Ostatnie potyczki zespołów:

27.01.2019 Atalanta - ROMA 3-3 (Castagne, Toloj, Zapata - Dzeko x2, El Shaarawy)

27.08.2018 ROMA - Atalanta 3-3 (Pastore, Florenzi, Manolas - Castagne, Rigoni x2)

06.01.2018 ROMA - Atalanta 1-2 (Dzeko - Cornelius, De Roon)

20.08.2017 Atalanta - ROMA 0-1 (Kolarov)

15.04.2017 ROMA - Atalanta 1-1 (Dzeko - Kurtic)

Autor: abruzzo